

Protokół nr 4/2011

z posiedzenia Komisji stałych Rady Miasta z dnia 18 lutego 2011 roku.

Obecni na posiedzeniu Komisji według załączonych list obecności.

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Rady Miasta **Henryk Klaman**. Po powitaniu zaproszonych gości i radnych RM Świdwin, Przewodniczący poinformował, że zgodnie z listą obecności na posiedzeniu obecnych jest 11 radnych, natomiast 4 jest nieobecnych.

W części dalszej spotkania Przewodniczący Rady przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Przekształcenia własnościowe w PKS Świdwin.
3. Projekty uchwał:
 - Uchwała Nr V/31/11 zmieniająca uchwałę w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych i ustalania zasad ich sprzedaży na terenie miasta Świdwin
 - Uchwała Nr V/32/11 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania, albo najmu
 - Uchwała Nr V/33/11 zmieniająca uchwały w sprawie ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych
 - Uchwała Nr V/34/11 w sprawie przeniesienia prawa własności
 - Uchwała Nr V/35/11 w sprawie poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości
 - Uchwała Nr V/36/11 zmieniająca w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu
 - Uchwała Nr V/37/11 w sprawie przeprowadzenia wyborów Zarządów Osiedli
 - Uchwała Nr V/38/11 w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni nie przedstawili uwag do przedstawionego porządku.

Ad 2

Przewodniczący Rady poinformował zebranych: „Wpłynęło pismo z PKS Świdwin podpisane

przez Panią Beatę Mieczkowską-Miśtak Prezes Zarządu PKS. Pismo z dnia 7 stycznia br., które wpłynęło do Urzędu Miasta 9 lutego 2011 roku, co będzie miało znaczenie w treści pisma, a do mnie dotarło 10 lutego.

Przewodniczący Rady odczytał ww pismo – załącznik do protokołu nr 1.

Jako pierwszy głos zabrał **Pan Krzysztof Wasicionek Z-ca Burmistrza Miasta**: „Jeżeli chodzi o stanowisko Burmistrza w sprawie dotyczącej komunalizacji spółki jaką jest PKS Świdwin, to muszę przyznać, że stanowisko Burmistrza jest w tej sprawie negatywne. To stanowisko zostało poparte pewnymi niejasnościami, które dotyczą komunalizacji.”

Wystąpienie Pana Burmistrza przerwał **Radny Roman Artyński**: „Uważam, że w tym momencie kiedy na sali jest Pani Prezes, to samo pismo to tylko słowo pisane, to tylko papier. Myślę, że bardziej zasadne byłoby pozwolić Pani Prezes wyrazić swój pogląd, wyrazić swoją opinię w obecności wszystkich radnych jaka jest geneza tego dzisiejszego spotkania, bo my radni mamy tylko szcątkowe informacje. ”

Przewodniczący Rady powiedział: „Przepraszam, że nie wyjaśniłem. Względy czasowe. Rozmowa przed rozpoczęciem posiedzenia, skłoniła mnie do przedstawienia Państwu takiej propozycji. Optował bym za taką kolejnością wystąpienia, bo Pan Wiceburmistrz ze względu na obowiązki służbowe nas opuści i nie będzie mógł nam wszystkiego wyjaśnić.”

Radny Roman Artyński przystał na propozycję Przewodniczącego Rady.

Pan Wiceburmistrz kontynuował: „Jeszcze raz podkreślę, że stanowisko Pana Burmistrza w tej kwestii dotyczącej komunalizacji spółki PKS, jest negatywne. Powodem takiego stanowiska jest po pierwsze brak istotnych informacji dotyczących tego, jakie są plany rozwojowe przedsiębiorstwa PKS. Brakuje takiego biznes planu na dalsze lata działalności firmy. Nie mamy informacji, co firma zamierza. Brak jest również informacji na temat warunków, jakie ustaliłby minister skarbu państwa w kwestii przekazania udziału i czy będzie się to wiązało z koniecznością utrzymania działalności firmy przez lat „X”, co będzie się wiązało również z koniecznością dofinansowywania działalności tej spółki, gdy staniemy się współudziałowcem w ramach związku gminnego. Wraz z komunalizacją związek gmin przejmie procentowy udział w spółce ale przejmie również na siebie zadania i obowiązki ciężące na współwłaścicielach, a więc z kosztami pokrywania strat przy nierentownych trasach, które w tej chwili prowadzone są przez spółkę PKS, jak również z

koniecznością dokapitalizowania chociażby taboru samochodowego, który w tej chwili posiada spółka PKS. Konieczność zapewnienia transportu zbiorowego w granicach miasta Świdwin może być przecież oparta na podpisaniu umowy z przewoźnikiem, który może zorganizować ten transport publiczny na terenie miasta nie ponosząc przy tym zbyt dużych nakładów finansowych, a więc nasuwa się pytanie, czy musimy wiązać się i wikłać koniecznie z dużym operatorem, jakim jest PKS, zaspakajając świadczenie usług dla mieszkańców naszego miasta. Trzeba dodać, że w dużej mierze transport publiczny, który jest prowadzony przez PKS Świdwin dotyczy usług wykonywanych przede wszystkim poza terenem miasta Świdwin, dotyczy powiatu i ewentualnie granic poza powiatowych. Rodzi się również pytanie dlaczego PKS nie występował o komunalizację do samorządu województwa, kiedy część przewozów wykracza poza teren powiatu, a jeżeli występował, to dlaczego marszałek województwa nie jest zainteresowany komunalizacją, co jest tego powodem, co jest tego przyczyną? Jednym z założeń jest również taka sytuacja, gdzie w przypadku osiągnięcia strat przez spółkę w każdym roku obrotowym, straty te będą musiały być pokrywane z budżetu gmin będących w spółce, czyli jak gdyby współudziałowców, a kwestia zbycia udziału będzie wiązała się ze znalezieniem udziałowca, który będzie chętny przejąć te udziały. Mając pewne doświadczenia ze spółką Wardyń wiemy dokładnie, że gminy pomimo tego, że powiat w tej chwili zaproponował zbycie swoich udziałów nie są wcale chętne do przejęcia tych udziałów, bo wiedzą, że będzie się to wiązało z większymi wydatkami i obciążeniami budżetów gminnych, a jeżeli chodzi o likwidację na przykład, która mogłaby zaistnieć, bo jest to spółka prawa handlowego, komercjalizacja to jest pierwszy etap prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i zgodnie z kodeksem spółek handlowych, gdyby spółka przynosiła straty, można podjąć uchwałę o likwidacji ale w tym momencie likwidacja jest procesem długofalowym i nieprosty. W sytuacji gdy coraz więcej zadań państwo przekazuje na barki gmin, to nasuwa się pytanie, czy warto dobrowolnie wikłać się w niepewny interes? Mając na uwadze problemy związane z zagospodarowaniem odpadów, które będą nas czekały w najbliższym czasie z uwagi na wygaszanie wysypiska świdwińskiego należy rozważać podjęcie ewentualnej decyzji o wykupie udziałów i wejściu w spółkę międzygminną. Mając na uwadze coraz bardziej rosnące koszty oświaty i opieki społecznej na które gmina niestety ze środków własnych wydaje coraz większe środki, to jest kolejny argument, który ewentualnie musi być brany pod uwagę. Pytanie następne dlaczego w sytuacji, kiedy powzięto decyzję o komercjalizacji PKS-u świdwińskiego, pracownicy tej firmy nie zdecydowali się na przekształcenie tego przedsiębiorstwa w spółkę pracowniczą, jeżeli firma ma perspektywy rozwojowe, bo przecież pierwszym krokiem tej sytuacji mogło być przejęcie udziałów tej firmy od ministra skarbu państwa przez spółkę pracowniczą i zabezpieczenie miejsc pracy i dalsze funkcjonowanie tej firmy. Tak się nie stało, więc jakiś powód tego też musi być.

Należy podkreślić też, że dochody samorządu z roku na rok spadają, a przejście dodatkowych obciążeń w postaci wejścia w spółkę i przejścia udziałów PKS-u będzie nakładało dodatkowe obciążenia i będzie nakładało dodatkowe wydatki. Uważamy, że najlepszym i najrozsądniejszym rozwiązaniem w dobie gospodarki wolnorynkowej jest prywatyzacja podmiotów gospodarczych, a komunalizacja może spowodować ponowne rozpostarcie takiego parasola ochronnego nad firmą, która nie do końca jest pewna jeżeli chodzi o rentowność.

Jeżeli chodzi o gminę miejską Świdwin i o teren na którym mieszkamy, objęty granicami miasta, to my jako współudziałowiec mamy tak na dobrą sprawę najmniejszy w tym interes, żeby ewentualnie wspierać transport publiczny. My jako organizator tego transportu możemy podpisać umowę bezpośrednio z przewoźnikiem, nie wikłając się w operatora, jakim są duże przedsiębiorstwa, chociażby takie jak PKS. Gdyby znalazł się taki przewoźnik i posiadał dwa niewielkie środki transportu do przewozu osób, oczywiście przy założeniu, że będzie spełniał wszystkie wymogi określone przepisami prawa, to w tym momencie my tak na dobrą sprawę mamy transport zbiorowy w mieście zorganizowany. Nie musimy w tym momencie martwić się o to, czy PKS będzie przynosił dochody, czy straty. Te argumenty, które przedstawiłem Państwu, wiążą się przede wszystkim z tym, że my jako gmina miejska nie mamy tak znacznego interesu w tym, ażeby ewentualnie stawać się współudziałowcem związku gmin firmy jaką jest PKS Świdwin."

Pani Urszula Cieślińska Skarbnik Miasta powiedziała: „Chciałam Państwu przypomnieć, że od niedawna zmieniona ustawa o finansach publicznych ma zapis takiej treści: Rada nie może uchwalić budżetu w którym wydatki bieżące przekraczają dochody bieżące. Finansowanie strat ewentualnie takich podmiotów jak PKS, byłoby wydatkiem bieżącym. Teraz, kiedy sytuacja jest taka, że dochody bieżące maleją, a wydatki bieżące związane z utrzymaniem na dziś funkcjonujących naszych jednostek zakładów budżetowych, w szczególności jednostek, bo o oświacie w tej chwili myślę, powodują, że ta różnica między wydatkami a dochodami nie jest już taka duża. Nie uchwalą się budżetu, gdy wydatki bieżące przekraczają dochody bieżące. Taki budżet będzie uchylony, co zmusiło by Radę do podjęcia działań ograniczających wydatki bieżące."

Pan Wiceburmistrz dodał: „Jeszcze, żeby uzupełnić swoją informację pozwolę sobie przeczytać Państwu artykuł, który ukazał się w Gazecie Wyborczej Rzeszowskiej (załącznik do protokołu nr 2). Przeczytałem Państwu ten artykuł po to, żeby pokazać, że nie wszystkie samorządy terytorialne są zainteresowane komunalizacją takich podmiotów jak PKS. Zdania są podzielone, bo nie jest to prosty problem. Większość marszałków, którym zaproponowano przejście w ramach komunalizacji tych przedsiębiorstw stają na stanowisku odmownym. "

Przewodniczący Rady poprosił Pana Wiceburmistrza o podanie przyczyny dla której musi opuścić posiedzenie Komisji.

Pan Wiceburmistrz powiedział: „Jestem umówiony u Pana Starosty z wójtami, dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Uzależnień od Alkoholu. Będziemy rozmawiać na temat utrzymania przychodni terapeutycznej uzależnień od alkoholu w Świdwinie.”

Pani Beata Mieczkowska – Miśtak Prezes Zarządu PKS Świdwin sp. z o. o. powiedziała: „Chciałabym przede wszystkim podziękować za możliwość uczestniczenia w tym spotkaniu. Miasto Świdwin jest jedyną gminą, która nie jest zainteresowana tym, żeby przystąpić do związku gmin, które będą komunalizowały PKS. Z moich informacji wynika, że raczej wszystkie inne podmioty przyłączają się do tego. Zanim opowiem o PKS-ie, to postaram się odpowiedzieć na pytania, które postawił Pan Wiceburmistrz.

Ja pracuję jako Prezes PKS-u Świdwin od października ubiegłego roku. Pytania dotyczące tego czy pracownicy byliby chętni, żeby przejąć tą spółkę, były kilka lat temu. Ministerstwo wystąpiło chyba dwa lata temu z takim zapytaniem i na tamtym etapie nie było ani świadomości, ani chęci pracowników do tego, żeby wziąć kredyty, żeby wykupić udziały spółki, żeby nimi zarządzać. Są takie spółki w naszym województwie, które w ten sposób się przekształciły i funkcjonują, jak chociażby PKS Szczecin, czy PKS Kamień Pomorski. One funkcjonują na rynku, spłacają swoje długi i dobrze sobie radzą. Natomiast tu załoga chyba nie była przygotowana mentalnie, finansowo do tego, żeby taki ciężar podźwignąć.

Pod koniec ubiegłego roku Ministerstwo Skarbu zdecydowało, że wszystkie PKS-y w kraju, które zostały i są w zarządzaniu MS, będą sprywatyzowane bądź skomunalizowane. Nie są to firmy strategiczne dla państwa i dlatego też, ministerstwo postanowiło zbyć udziały w tych spółkach. Podejrzewam, że gdyby na tym terenie był zainteresowany operator, pewnie nie wystąpiłoby MS z zapytaniem do starosty, tylko zwyczajnie zbyło tą firmę w drodze przetargu publicznego, ale procedura, która została przeprowadzona najpierw spowodowała, że rzeczywiście MS zapytał marszałka województwa, czy byłby zainteresowany komunalizacją i urząd marszałkowski nie był zainteresowany tym, żeby przejąć udziały. Dlatego pytanie MS było do starosty. Czy starostwo powiatowe zechciałoby skomunalizować tą firmę. Starostwo jest zainteresowane na ten moment, ale jakby chciało, żeby to zarządzanie PKS-em przejęły również gminy, których mieszkańcy uczestniczą w tym procesie. Są to obywatele miejscowości w której Państwo mieszka, życie i w związku z tym ta odpowiedzialność jakby rozkłada się na wszystkie podmioty, które w ramach tego starostwa funkcjonują. W międzyczasie okazało się, że to,

o czym starosta mówi, pokrywa się z tym co będzie obowiązywało od 1 marca 2011 roku.

16 grudnia 2010 roku została wprowadzona ustawa o publicznym transporcie zbiorowym, która wchodzi w życie 1 marca 2011 roku, z tym, że czas na niektóre dostosowania się samorządów i innych podmiotów, które będą zaspokajać potrzeby ludności w zakresie transportu publicznego będą wdrażane do 2017 roku. Ustawa ta powoduje, że zarówno wójtowie jak i burmistrzowie, czy starostowie są odpowiedzialni za zorganizowanie transportu publicznego na terenie swojej gminy. Z tego, co dowiedziałam się od specjalistów z tej branży, to samorzady otrzymają dotację na przewozy niedochodowe, które w ustawie są nazywane przewozami użyteczności publicznej. Takie podmioty jak PKS też będą traktowane jako podmioty użyteczności publicznej, ponieważ często poruszają się po terenie gdzie przewóz pasażerów jest nieopłacalny, a na którym prywatny przewoźnik nie chce się poruszać. Wiadomo, że prywatny przedsiębiorstwa jest nastawiony na czerpanie zysku i głównie tym się kieruje. Natomiast do tej pory PKS Świdwin kierował się też jaki jest interes społeczny. W związku z tym jeździł i jeździ nadal tam, gdzie nie zawsze przynosi mu to czysty dochód, gdzie są straty, gdzie nikt inny nie chce jeździć. I tak naprawdę jesteśmy jedynym gwarantem na terenie tego powiatu, że my te usługi w zakresie przewozu osób niezdolnych, dzieci, młodzieży, osób, które z różnych powodów nie jeżdżą samochodami, będzie dalej realizował. Dajemy tą gwarancję stabilizacji tego transportu na tym terenie. Żaden podmiot, który tu funkcjonuje nie da Państwu takiej gwarancji. Jeżeli nie będziemy skomunalizowani, to w bardzo krótkim czasie, do końca tego roku minister skarbu podejmie kroki w celu prywatyzacji firmy. Zostanie zrobiona wycena firmy i będzie wdrożona procedura prywatyzacyjna. Jeżeli nie będzie żadnego podmiotu, który chciałby kupić naszą firmę będziemy zlikwidowani, a osoby, które pracują w tej firmie, z firmy odejdą i prawdopodobnie będą stanowiły rzeszę bezrobotnych, z którymi będzie również musiał Pan Burmistrz się liczyć. Jest to 80 osób.

Jak Państwo widzą nie jest to „różowa” sprawa. Rozumiem Pana Burmistrza, że nie pasuje mu to, że będzie musiał przejąć zadania, które do tej pory musiał realizować marszałek, ale ustawa jest ustawą, idą przepisy i każdy musi się do tego dostosować. Sądzę, że jest tak dlatego, ponieważ samorzady dokładnie wiedzą gdzie, na jakich trasach najlepiej jest, żeby ten transport był organizowany, a gdzie nie musi być organizowany. Rozumiem, że Świdwin nie jest aż tak dużym miastem, żeby była ogromna konieczność na tym terenie jeździć, ale tak czy siak ten transport na terenie miasta będziecie Państwo organizowali, bo tak wynika z ustawy i jeżeli te zadania zostaną Państwu zlecone będziecie je wykonywać. Kwestia tylko, czy będziecie z nami podpisywać umowę, czy może będziecie w zarządzie, który będzie decydował o tym, czy tylko będziecie zlecać. To już jakby zależy od Państwa. Ja bym chciała Państwa radnych prosić o to, żeby rozważyć przystąpienie do takiej spółki, ponieważ uważam, że jest ona dla gminy miejskiej Świdwin

korzystna. Spółka PKS nie przynosi straty. W tym roku, co prawda zamknęliśmy niewielkim zyskiem 3 782 zł. nasz budżet, co wynika z tego, że w ciągu roku poczyniliśmy liczne zakupy i wymianę taboru, były zrobione różne remonty, bardzo dużo inwestycji, które podniosły wartość spółki, ale które powodują, że mamy raty leasingowe, że musieliśmy wydać pieniądze i w związku z tym, tego zysku większego nie ma.

W tej chwili firma jest w trakcie restrukturyzacji, również restrukturyzacji zatrudnienia, optymalizacji kosztów i z moich wyliczeń wynika, że w 2012 roku firma będzie na plusie. W następnym roku będziemy mniej więcej na takim samym poziomie jak jesteśmy. Gdyby nie istniała tak polityka państwa w zakresie tego, że albo komunalizacja albo prywatyzacja, spokojnie samodzielnie moglibyśmy działać na rynku na zasadach takich, na jakich działamy w tej chwili. Z tym nie możemy dyskutować, jesteśmy postawieni przed faktem, że albo idziemy w tą stronę albo w drugą. Dla mnie jako prezesa tej spółki jest wszystko jedno, ponieważ ja jestem pracownikiem MS, ale patrzę też na to jak człowiek. W związku z tym uważam, że z punktu widzenia społecznego lepszym rozwiązaniem jest komunalizacja. Nie wiem, czy Państwo, czy Burmistrz chce być przeszkodą jedyną w komunalizowaniu, bo zdaje się, że starostwo stawia to na tej zasadzie, że albo wszyscy albo nikt. Tak to odbieram. Uważam, że od Państwa teraz zależy jak będziecie chcieli postąpić, jakie podejmiecie decyzje. Jeszcze raz mówię, jest to dochodowa dziedzina, więc uważam, że spółka komunalna może zarabiać.

Jakie są warunki konieczne? Koniecznym warunkiem jest to, żeby zredukować zatrudnienie w tej sferze, która nie przynosi bezpośredniego zysku, czyli administracyjnej; żeby sukcesywnie wymieniać tabor i żeby jeździć tam, gdzie się opłaca. Na szczęście państwo daje tą możliwość w postaci środków na te niedochodowe trasy, które będą mogły być realizowane z dopłatami i będziecie mieli Państwo bezpośredni wpływ na to, gdzie jeździmy, jak jeździmy i za ile. Naprawdę nie sądzę, że będziecie musieli Państwo sięgać do swojego budżetu. Na pewno istnieje pewna obawa w momencie, kiedy firma będzie chciała zaciągnąć kredyty, bo wtedy poręczenie byłoby po stronie Burmistrza. Jest to uczciwe, że o tym dzisiaj mówimy i tak rzeczywiście jest. W tej chwili, kiedy spółka bierze kredyty MS poręcza, ale wtedy przygotowuje się konkretne biznes plany i myślę, że nie ma tutaj obawy większej, żeby były jakiś nadużycia, tym bardziej, że w momencie kiedy Państwo będziecie w zarządzie tej firmy, będziecie kontrolować wydatki."

Pani Skarbnik dodała: „Pani powiedziała o poręczeniu, że poręczenie stanowi dług jednostki samorządu terytorialnego i to wchodzi jako wartość ograniczająca możliwość zaciągania przez gminę zobowiązań. ”

Pani Prezes poprosiła o pytania.

Pan Andrzej Rewiński Sekretarz Miasta powiedział: „Ustawa o której Pani mówiła niby wchodzi 1 marca br., natomiast zawiera wiele przepisów przejściowych. Wspomniała też Pani o dotacjach na przewóz osób użyteczności publicznej. Tu też jest przepis przejściowy i te dotacje będą obowiązywały dopiero od 2017 roku. A co do tego czasu? To chyba już poszczególne samorządy, będą musiały dokładać ze środków własnych pieniądze na to, żeby rekompensować PKS-owi poniesione straty. Tak więc kwestia z dotacjami nie jest jednoznaczna. ”

Pani Prezes zapytała: „Skąd takie wytyczne? Ja byłam na szkoleniu na którym dowiedziałam się, że w momencie kiedy wyjdzie rozporządzenie będą przekazane środki do gmin. Ja taką informację posiadam. To się okaże w praktyce.”

Pan Sekretarz kontynuował: „I widzi Pani, to jest jedna wielka niewiadoma, melodia przyszłości. Moim zdaniem ustawa o publicznym transporcie to nic innego jak przerzucenie odpowiedzialności państwa na samorządy. Finansowanie, organizowanie, planowanie transportu zbiorowego. Przejmujemy wszystko z dobrodziejstwem inwentarza, ze zobowiązaniami, z kosztami, wszelkie problemy. Poza tym, ustawa ta mówi, że źródłem finansowania przewozów o charakterze użyteczności publicznej mogą być w szczególności środki własne jednostki samorządu terytorialnego będącej organizatorem na pierwszym miejscu, na drugim środki z budżetu państwa. Tu też jest pewna kolejność zachowana i przede wszystkim samorząd będzie odpowiedzialny za finansowanie takiego transportu. ”

Pani Prezes powiedziała: „Mówi Pan tak, że jakby to, że Państwo nie wejdziecie do spółki spowoduje, że ten obowiązek z Państwa spadnie, przecież to nie prawda. Jeżeli dostaniecie to jako zadanie powierzone, to nie będziecie mogli tego nie realizować.”

Pan Sekretarz odpowiedział: „Będziemy realizować to w inny sposób.”

Pani Skarbnik: „To było zadanie własne a nie zlecone, bo na zadania zlecone państwo daje pieniądze takie jakie chce, a nie jakie są koszty tego działania. Zgodnie z tymi przepisami my mamy obowiązek zabezpieczyć transport na terenie działania jednostki samorządowej. Każdy na terenie swojej i o ile powiat jest odpowiedzialny za zorganizowanie transportu w całym powiecie o tyle miasto, zobowiązane zgodnie z przepisami, na terenie miasta. Miasto Świdwin nie jest takie

rozległe, że wymaga zorganizowania tego transportu. Tam gdzie dzieci trzeba dowozić jest to zorganizowane. "

Przewodniczący Rady: „Tą prywatyzację ćwiczyłem nie tak dawno jako radny powiatu i była ona dyskutowana na komisji budżetu, gdzie był poprzedni pan prezes i już w zasadzie myśleliśmy, że wejdzie na sesję projekt uchwały, a tak się nie stało. Dlatego Pani Prezes mam pytanie następujące- czy ma Pani wiedzę, które samorzady wyraziły pozytywne stanowisko? "

Pani Prezes odpowiedziała: „Nie wiem czy już na piśmie odpowiedziały wszystkie samorzady, bo są one przesyłane do starostwa. Na pewno jest to miasto i gmina Połczyn. To jest na piśmie, natomiast z innymi rozmawiałam i wykazywali, że raczej są za komunalizacją przedsiębiorstwa. "

Przewodniczący Rady: „Czy uwarunkowanie przejęcia przez starostwo tym, że wszystkie pozytywne stanowiska będą wszystkich gmin, bo tak odczytałem z pisma, to Pani ma taką informację na piśmie, czy są to pobożne życzenia starostwa?"

Pani Prezes odpowiadała: „Takiej informacji na piśmie nie mam. To wyszło w trakcie spotkania burmistrzów, wójtów i starosty ze mną podczas spotkania, które zorganizował starosta. Tak to zostało wyartykułowane."

Przewodniczący Rady: „Czyli starosta po prostu stawia sobie taki swój warunek, że jak wszyscy się zgodzą, to ja też."

Radny Edward Fryszkowski: „Pierwsza uwaga jaka mi się narzuciła, to to, że tą informację na temat funkcjonowania i komunalizacji PKS Świdwin(załącznik nr 3 do protokołu) powinniśmy dostać wcześniej. Chciałbym zadać Pani kilka pytań. Próbowałem się skontaktować z byłym prezesem w kilku sprawach dotyczących mieszkańców i nie udało mi się. Dowiedziałem się, że Pani przejęła obowiązki. Przede wszystkim na takim spotkaniu jak u nas powinna Pani przedstawić plan naprawczy przedsiębiorstwa. Jakie jest zadłużenie zakładu? Które zobowiązania trzeba zapłacić w trybie natychmiastowym, a które później? To jest ważne proszę Pani, bo jeżeli się okaże, że przykładowo my zgodzimy się na tą komunalizację i potem się okaże, że wychodzą zadłużenia takie, że budżet miasta pęka całkowicie, to co? Z informacji wyczytałem, że w administracji pracuje 16 osób, 41 kierowców i tak dalej. Czy to zatrudnienie nie jest za duże po stronie administracji? Proszę mi powiedzieć ilu emerytów jest zatrudnionych w PKS-ie, którzy biorą

podwójną pensję, emeryturę i pensję.

Następna sprawa to ceny biletów. Stwierdzam, że ceny są paskarsie, bo jeżeli ze Świdwina na Osiedle bilet w jedną stronę kosztuje 3,90 zł, to nic dziwnego, że na przystanku stoi 10 osób, do autobusu wsiada jedna osoba a 9 czeka na okazję. Z tym, że z tego co wiem, to Szczecinek ma jeszcze wyższe ceny. I tu w tej sprawie nic nie zostało zrobione. Jest proste wyjście z tego, że można by zrobić jako przystanek zerowy dworzec autobusowy, przystanek „jedyńka” na Połczyńskiej, z Połczyńskiej następny przystanek Osiedle 1,50 lub 2,00 zł. I jest rozwiązana komunikacja miejska. Takie jest moje zdanie i mieszkańców.

Chciałbym wiedzieć ile umów na wycieczki zostało zawartych i za ile?"

Pani Prezes odpowiedziała : „Tego nie mogę Panu powiedzieć, jest to tajemnica handlowa."

Radny E. Fryszkowski pytał dalej: „Kto w Świdwinie jest prywatnym przewoźnikiem, za ile przewozi?"

Pani Prezes stwierdziła, że takich informacji nie ma.

Przewodniczący Rady powiedział: „Mam informację od pana Fabianiaka pracownika Urzędu Miasta, że w ubiegłym roku pięć PKS-ów z kraju zgłosiło się o umożliwienie zatrzymywania się na przystankach na terenie miasta i zgłosiły się trzy prywatne firmy typu bus, które chcą świadczyć usługi transportowe na terenie miasta. "

Radny E. Fryszkowski powiedział: „Mi chodziło o uzyskanie informacji ilu jeździ."

Pani Prezes odpowiedziała: „My nie mamy takich informacji."

Radny E. Fryszkowski powiedział: „ Rozumiem. Mam następne pytanie. Nie dość, że pasażerów pozbawiono jakiegokolwiek schronienia, dworzec sprzedano."

Pani Prezes dodała: „Nie sprzedano, dworzec jest własnością PKS-u. Dworzec całą zimę był prowadzony w porozumieniu z miastem i działał."

Radny E. Fryszkowski kontynuował: „Ale był dzierżawiony przez jakieś firmy i 6440 zł PKS płaci wieczyste. I teraz jeżeli te firmy, które tam wynajmowały te pomieszczenia na dworcu PKS-u, to ile zysku było z tego ?"

Pani Prezes odpowiedziała: „Ja nawet nie wiem ile było zysku, bo musiałabym się przygotować. Ja nie jestem księgową i to nie jest najważniejsza pozycja w naszym budżecie wynajem dworca. Już dawno te umowy zostały rozwiązane. Natomiast w tej chwili dworzec nie jest nikomu wydierżawiany. W porozumieniu z gminą dworzec był na okres zimowy udostępniony i działał. Natomiast nam się nie opłaca tego dworca prowadzić. Nie ma takiego obowiązku.”

Radny E. Fryszkowski zapytał: „PKS jest dla PKS czy też dla ludzi?”

Pani Prezes odpowiedziała: „PKS jest spółką prawa handlowego. Tak jak inne podmioty gospodarcze, jest nastawiony na to, żeby przynosić zyski. W związku z tym, jeżeli nie będziemy firmą użyteczności publicznej będziemy musieli postępować tak jak inne prywatne firmy, czyli jeździć tam, gdzie nam się opłaca i za takie pieniądze jak nam się opłaca. Ponieważ zatrudniamy za dużo pracowników między innymi w administracji w związku z tym nasze koszty są dużo wyższe niż koszty kilometra takich przedsiębiorców, którzy mają na przykład dwa czy trzy busy i nie prowadzą pełnej księgowości, nie mają swoich mechaników, sprzątaczek itd. Nasze autobusy są większe. Cena paliwa wiemy jaka jest, o 400 tys. złotych w ciągu roku wzrosły nam koszty paliwa. W związku z tym te ceny ponosi użytkownik i to ten najbiedniejszy. Jeżeli nie będzie takiego systemu, który mam nadzieję, że ta ustawa wdroży, który pomoże w tym żebyśmy mogli jeździć taniej. Jeżeli nie będziemy skomunalizowani będziemy sprywatyzowani i daję Państwu gwarancję, że ktoś, kto weźmie tą firmę, będzie jeździł za dużo drożej.

Jeżeli chodzi o nasze zobowiązania to są one długoterminowe. ”

Radny E. Fryszkowski powiedział: „Ale ja jeszcze nie skończyłem, a Pani już odpowiada. To co najważniejsze, to i tak nie uzyskam odpowiedzi. Wykazany jest zysk minimalny i wobec tych długów, jakie PKS w tej chwili ma. Czy Pani jest zorientowana ile jest w tej chwili długu w PKS-ie za paliwo i za inne? To by się okazało, że ten zysk to jest bardzo mizerny. Ostatnie moje stwierdzenie. Czy Pani zapoznała się z rozkładem jazdy. Ja próbowałem się z niego dowiedzieć czegoś i nie dało rady. Mimo że sprawy PKS-u znam od podszewki, to wiem, że zwykły człowiek nie jest w stanie z tym rozkładem się zapoznać. ”

Pani Prezes odpowiedziała: „Są takie rzeczy o których ja nie mogę mówić, bo wynika to właśnie z tego, że one są objęte tajemnicą handlową. Jest wolny rynek i ja nie mogę podpowiadać mojej konkurencji poniżej jakich kosztów nie opłaca mi się jeździć. Ja mogę odpowiadać na pytania tylko

w takim zakresie w jakim mam upoważnienie. Jeżeli Państwo będziecie organem założycielskim i będziecie decydować o tym, co w PKS-ie się robi to odpowiem na każde pytanie, ponieważ będziecie podmiotem nadzorującym.

Jeżeli chodzi o nasze należności, to są one realizowane na bieżąco. Nie płacimy w terminach 30-dniowych, ponieważ marszałek nie daje nam dotacji na przewozy w takich terminach. Dotacje nam przesyłają po dwóch miesiącach. Natomiast nie zdarzyło się jeszcze od czasu jak ja pracuję, żeby dłużej jak 60 dni za coś nie zapłacono. Jeżeli chodzi o zobowiązania długoterminowe to są to raty leasingowe autobusów wymienionych w roku ubiegłym. Te raty będziemy spłacać przez kilka lat.

Jeżeli chodzi o emerytów to są to cztery osoby, które pracują i są jednocześnie na emeryturach."

Radny E. Fryszkowski zapytał : „A co Pani sądzi o tej cenie biletów?"

Pani Prezes: „Ja powiem Panu co wchodzi na cenę biletu. Staramy się to wyliczać w ten sposób, że ilość osób, które jadą w autobusie ma pokryć koszt tego przejazdu. W cenę wchodzi ilość zatrudnionych osób, koszty paliwa, koszty remontów, koszty eksploatacyjne i to się składa na cenę jednostkową i do tego musi być jeszcze zysk. Na tych trasach użyteczności publicznej tracimy na każdym kilometrze 0,31 zł., ponieważ mamy za niskie ceny. Straciliśmy z tego powodu pół miliona w ciągu ubiegłego roku. Realne dopłaty pozwoliły by na to, że byśmy jeździli taniej. Kwestia tego jakie dostaniemy pieniądze. "

Radny Roman Artyński powiedział: „Z jednej strony rozumiem Panią Prezes. Prywaciarz tak jak Pani powiedziała nie ma biura, administracji i nie musi nikomu zdawać sprawozdań. Była dyskusja na temat cen biletów. Zysk uzyskuje się na krótkich przejazdach. Pytanie dziś jest takie, czy wyrazimy akces dotyczący komunalizacji. Na dziś mam takie pytanie – czy my sobie poradzimy bez PKS-u? Świdwin to około 22 km², niestety jesteśmy miastem długim, bo z jednego do drugiego końca to ponad 6 kilometrów. Czy my sobie poradzimy bez PKS-u? Czy dzisiaj wchodząc w spółkę zrobimy interes, nie wiem. Ja w dalszym ciągu nie jestem przekonany."

Radna Anna Kępka zapytała: „Moje pierwsze pytanie dotyczy ustawy – czy są do niej akty wykonawcze? Czy już weszły, czy będziemy na nie czekać? Czy te akty będą mówiły szczegółowo w jaki sposób i jakie udziały mogą być przekazywane? Drugie pytanie – czy do zwrotu dotacji też już mamy jakieś akty wykonawcze? Czy są projekty, które będą mówiły o tym w jakich wysokościach, czy procentowo te dotacje będą udzielane?"

Radny Zdzisław Dostatni zapytał: „Czy posiada Pani plan jak miałyby wyglądać ta komunikacja na terenie miejskim? Czy nie lepiej żeby to były mniejsze autobusy? ”

Radny P. Gasztold zapytał: „Czy firma robiła przymiarki na zysk w 2012, 2013? Ja też mam zdanie podzielone. Żeby coś kupić, to musimy się zastanowić, kiedy i jakim kosztem”

Radny Stanisław Cieśliński zapytał: „Jaki jest tabor w PKS-ie? Czy jest on już zużyty, czy jest nowy?”

Pani Prezes odpowiedziała: „Było pytanie odnośnie komunalizacji, w jaki sposób będzie przekazany majątek firmy. Będzie to podobnie jak w Stargardzie Szczecińskim, gdzie przekazano starostwu bezpłatnie. Samorząd sam zdecyduje czy sprzeda firmę czy nie. Nie ma żadnych zabezpieczeń, co do tego, że firma ma być restrukturyzowana. Nie było tam takich zabezpieczeń. Samorząd przejmuje firmę z całym dobrodziejstwem tej firmy.

Jeżeli chodzi o plan restrukturyzacji to taki plan przedstawiłam ministerstwu skarbu państwa, który został zaakceptowany i jest plan na czas mojej kadencji, czyli na trzy lata 2010,2011, 2012. Planuję zamknąć 2012 rok większym zyskiem. Plan też wiąże się z dotacją ministra infrastruktury na zakup nowych autobusów. Planowany jest zakup małych autobusów do 21 osób. To wszystko jednak musi trwać, bo jesteśmy bardzo obserwowani przez ministerstwo.

Ta restrukturyzacja również zawiera zwolnienie z pracy wielu pracowników administracji. Cały czas zastanawiam się jak mogę tą sferę zredukować, bo osoby te stanowią obciążenie dla firmy i generują to, że właśnie to, że mamy taką cenę za bilet a nie inną.

Jeżeli chodzi o ustawę, jak powiedziałam, ona wchodzi od marca. Ponoć są rozporządzenia o których informowali nas pracownicy ministerstwa i pewnie będzie tak, że wejdą rozporządzenia i tak naprawdę dopiero się samorządy o tym wszystkim dowiedzą, bo nikt nie jest przygotowany na to i dowiadujemy się tak, jak o wszystkich rzeczach. My słyszeliśmy, że dotacje będą od razu przekazywane, bo skoro są przekazywane do urzędu marszałkowskiego to mogą być tak samo do samorządu i samorząd będzie musiał te dotacje rozliczyć. Powiem szczerze, że mi bliżej będzie do Burmistrza po pieniądze niż jechać do marszałka. Natomiast zdaję sobie sprawę z tego, że samorząd będzie miał więcej zadań, więcej rozliczeń i stąd wiem dlaczego to niezadowolenie.

Jeżeli chodzi o tabor, to my 30-latków nie mamy w ogóle. Mamy 4 autobusy, które mają 21 lat, a w ogóle mamy 41 autobusów. Większość naszego taboru to są 18-latki.

Jeżeli Państwo przystąpiacie do związku, to będziecie musieli decydować o tym, żeby

odnawiać tabor, żeby remontować. Na pewno wiele jest przed nami. "

Przewodniczący Rady powiedział: „Pani w swoim wystąpieniu uderzyła w bardzo czuły punkt samorządowców, a mianowicie w bezrobocie. Ale potem sama Pani też stwierdziła, że zwolnienia są konieczne, niezależnie od formy własności tej firmy.”

Pani Skarbnik: „Z Pani sprawozdania wynika, że należności krótkoterminowe są na około 270 tys. , do tego jeszcze środki pieniężne zwane inwestycjami krótkoterminowymi na około 140 tys. ale zobowiązania długoterminowe są na 391 tys., a krótkoterminowe na prawie 1. 200 tys., czyli gdyby skompensować zobowiązania z należnościami, to jak się ma ten zysk na 3 tys. złotych. Moje pytanie do tych dwóch kwot zobowiązań jest takie – ile w całości zobowiązań to zobowiązania przeterminowane?”

Pani Prezes odpowiedziała, że na dziś tego nie wie. My liczymy tak, że do 68 dni pokrywamy wszystkie należności. Proszę jednak patrzeć na to, że firma się rozwija, wymieniamy sprzęt. Te wszystkie zobowiązania długoterminowe, które my mamy to są zakupy autobusów. Ja nie kupiłam żadnego autobusu od momentu jak przyszłam, zrobił to mój poprzednik. Nie zachwiało to jednak płynnością finansową i z tego co wiem, zobowiązania które mamy w żaden sposób na płynność finansową firmy nie oddziałują. Nie jest to zagrożenie dla działalności firmy. "

Pani Skarbnik zapytała: „Czy te zobowiązania długoterminowe, kredyty i pożyczki, co łącznie daje około 450 tys. złotych, to to jest dług związany z wymianą taboru?”

Pani Prezes odpowiedziała, że tak.

Pani Skarbnik dodała: „To i tak jest to niecała 1/3 w stosunku do długości długu. Jednak te zobowiązania krótkoterminowe znacznie, bo prawie 180% przewyższają zobowiązania długoterminowe.”

Pani Prezes odpowiedziała: „Wynika to również z tego, że właśnie te dotacje, które powinny przychodzić w krótszym czasie przychodzą w tak odległym terminie.”

Pani Skarbnik dodała: „Te dotacje, też nie są takie wysokie, także nie rzutuje to na ten cały dług ponad półtora miliona.”

Radny Antoni Worach zapytał: „Czy w firmie działają związki zawodowe?”

Pani Prezes odpowiedziała: „Działają trzy związki- Związek Zawodowy Kierowców, Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność” i OPZZ Pracowników Transportu. Wszystkie związki współpracują z zarządem i pomagają w tym, aby firma przetrwała na tym rynku pracy. Wszystkie związki pozytywnie zaopiniowały proces restrukturyzacji oraz nowy regulamin organizacyjny.”

Radna M. Lemańczyk zapytała: „Czy w planie restrukturyzacyjnym brała Pani pod uwagę współpracę z biurami turystycznymi?”

Pani Prezes odpowiedziała: „Tak, jest to bardzo dobry temat, który nie był do tej pory wykorzystywany. Będziemy to rozwijać i urozmaicić naszą ofertę.”

Przewodniczący Rady podsumował: „Pani Prezes przedstawiła nam informację i chciałbym zapytać, czy po uzyskaniu tej wiedzy Państwo radni jesteście za tym, aby na najbliższą sesję przygotować projekt uchwały o wejściu w komunalizację? Kto jest za tym, aby taki projekt na najbliższą sesję przygotować po uzyskaniu dzisiejszej wiedzy?”

Radni nie wypowiedzieli się pozytywnie na wyżej zadane pytanie.

Przewodniczący Rady powiedział: „Nie stwierdzam, aby ktokolwiek z radnych był za tym, być może wymaga to jeszcze dodatkowych spotkań, przemyśleń i większej wiedzy. Tak to wygląda na dzień dzisiejszy.”

Pani Prezes podziękowała za możliwość spotkania i przedstawienia tematu.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę do godz. 12.45.

Po przerwie

Ad 3

Projekty uchwał:

- Uchwała Nr V/31/11 zmieniająca uchwałę w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych i ustalania zasad ich sprzedaży na terenie miasta Świdwin

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Wanda Kubica** Kierownik Wydziału PGN.

Radny Roman Artyński powiedział: „Pod uchwałą Nr IV/5/03 podpisał się radca Z. Mikucki.”

Pani W. Kubica powiedziała: „Jest to uchwała zgodna z prawem.”

Pan A. Rewiński Sekretarz Miasta dodał: „Tu mamy przykład na to jak prawo zmienia się po jakimś czasie. Do 2008 roku można spotkać taką linię orzecznictwa, że jeszcze wtedy możliwe było powtórzenie przepisów ustaw w aktach prawa miejscowego. Po tym terminie nastąpiła diametralna zmiana koncepcji. Uznano, że jest to niedopuszczalne, że jest to poważne naruszenie prawa.”

Radny R. Artyński: „Czyli mam rozumieć, że tu chodzi o przedrukowanie art. 34?”

Pani Kierownik sprostowała: „Może nie dosłownie, ale to tak wynika.”

Pan Sekretarz dodał: „Należy unikać takich sytuacji, nie wolno powtarzać przepisów ustaw w uchwałach Rady Miasta, czy w zarządzeniach.”

- Uchwała Nr V/32/11 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania, albo najmu

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Kierownik Wanda Kubica**.

Radny R. Artyński zapytał: „Chciałbym wiedzieć ile decyzji wydał Burmistrz z pominięciem uchwał Rady na wydzierżawienie gruntu powyżej lat 3 i jeżeli takie decyzje zapadły, to jakie są na dzień dzisiejszy skutki i konsekwencje?”

Pani Kierownik odpowiedziała: „W tej sprawie mamy opinię pana mecenas, ale jeżeli uchwała jest i nie została uchylona to ona obowiązuje. Z drugiej jednak strony zabezpieczyliśmy się przed ewentualnymi konsekwencjami i zgodnie z opinią radny musimy zrobić taką uchwałę, wyszczególnić te wszystkie tereny, na które zostały zawarte umowy i które trwają, i poprosić Radę o podjęcie takiej uchwały. ”

Radny R. Artyński zapytał: „A czy to nie będzie znowu konflikt prawny?”

Pani Kierownik odpowiedziała: „Według mecenasa nie.”

Radny Marian Choroba zapytał: „Czy ze strony dzierżawców nie będzie presji odnośnie prawa pierwokupu?”

Pani Kierownik odpowiedziała: „W każdej umowie jest napisane, że nie uprawnia do nabycia bezprzetargowego. Są to tereny pod inwestycje, nie są przeznaczone pod uprawy rolne.”

- Uchwała Nr V/33/11 zmieniająca uchwały w sprawie ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Kierownik Wanda Kubica**.

Radny Roman Artyński zapytał: „Bonifikata będzie wynosiła 95 procent czy do 95 procent?”

Pani Kierownik odpowiedziała: „Było 95 procent, a w tej chwili każdy wniosek będzie rozpatrywany indywidualnie i nie wiem, jakie będzie stanowisko Pana Burmistrza.”

Pani Urszula Cieślińska Skarbnik Miasta powiedziała: „Ja mam tylko wątpliwość odnosząc ten projekt do poprzedniego. Jeżeli były tereny wydzierżawiane na ponad 3 lata, niezgodnie na dzisiaj z prawem, to trzeba podjąć uchwałę legalizującą, a co z tematem mieszkań, którym były udzielone ulgi. Dlaczego inaczej? Czy jest konieczność tamtej uchwały?”

Pan Sekretarz powiedział: „Podjęcie przedmiotowych uchwał, to forma autokontroli. 27 stycznia skargi dotarły do Rady Miasta. Mamy 30 dni na udzielenie odpowiedzi i przesłanie tych skarg jednocześnie do sądu administracyjnego w Szczecinie. Ostateczny termin przekazania tych skarg mija 28 lutego. 25 lutego zostaną podjęte uchwały i tego też dnia zostaną przygotowane odpowiedzi na te skargi i tego dnia wyślemy do Sądu Administracyjnego w Szczecinie.

Myślę, że takie działanie spowoduje to, że sąd umorzy postępowanie, może też uchylić te przepisy, które są nieważne, czy niezgodne z prawem.”

Radny M. Choroba powiedział: „W uzasadnieniu powołujemy się na stanowiska wyroków sądów administracyjnych. Chciałbym zapytać czy wyrok sądu administracyjnego jest prawem lokalnym i dotyczącym tylko konkretnego przypadku?”

Pan Sekretarz odpowiedział: „To jest wskazówka interpretacyjna na którą można się powołać. To

nie jest prawo powszechnie obowiązujące."

- Uchwała Nr V/34/11 w sprawie przeniesienia prawa własności

Projekt przedstawiła **Pani Kierownik Wanda Kubica**.

Radni nie przedstawili pytań.

- Uchwała Nr V/35/11 w sprawie poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości

Projekt przedstawiła **Pani Kierownik Wanda Kubica**.

Radny Roman Artyński zapytał: „Czy nie będzie tam konfliktu, na przykład w zakresie służebności dojazdu?”

Pani Wanda Kubica odpowiedziała: „Pan Antoniak sam kupując przed laty lokal użytkowy, nie chciał korzystać z tego podwórka. Ma wjazd tylko od 1 Maja, jest to sklep przed Bramą. ”

- Uchwała Nr V/36/11 zmieniająca w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu

Projekt uchwały przedstawiła Pani Skarbnik, która powiedziała: „Sprawa dotyczy spłaty kredytu w roku 2016, ale w analizie tej uchwały do specyfikacji kredytowej zauważyłam błąd, polegający na tym, że pierwsza rata kredytu miała by być spłacona w styczniu. Wzorowano się tu na uchwale z roku 2010, gdzie rzeczywiście spłata była w styczniu. Nie ma niestety takich możliwości fizycznych, żeby w styczniu spłacić kredyt w wysokości 2 500 000 złotych. Dlatego prośba o korektę na 31 grudnia 2016 roku.”

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

- Uchwała Nr V/37/11 w sprawie przeprowadzenia wyborów Zarządów Osiedli

Projekt uchwały przedstawił **Pan Sekretarz**.

Radni nie przedstawili pytań.

- Uchwała Nr V/38/11 w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę

Projekt uchwały przedstawił Pan Sekretarz.

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

Ad 4

Przewodniczący Rady przedstawił treść następujących pism:

1. Pismo Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 3 lutego 2011 r. w sprawie ograniczeń radnych gmin – załącznik do protokołu nr 4.
2. Pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 14 lutego 2011 r. w sprawie wszczęcia postępowania w sprawie nieważności §3 uchwał: Nr IV/27/11 w sprawie zmiany uchwały Nr XLIX/335/10 Rady Miasta Świdwin z dnia 25 października 2010 r. w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości na 2011 rok oraz uchwały Nr IV/28/11 w sprawie zmiany uchwały Nr X/99/07 Rady Miasta Świdwin z dnia 18 października 2007 roku w sprawie wzorów deklaracji i informacji w podatku od nieruchomości, rolnym i leśnym – załącznik do protokołu nr 5.
3. Pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2011 r. w sprawie przepisów dotyczących udzielania dotacji organizacjom pozarządowym – załącznik do protokołu nr 6.

Przewodniczący Rady dodał: „31 stycznia Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 3 Pan J. Łosowski skierował wniosek do Burmistrza miasta Świdwin Jana Owsiaka dotyczący Komendanta Straży Miejskiej w Świdwinie Pana J. Kosowskiego. Pismo było skierowane też do wiadomości Rady Miasta łącznie z radnymi, ponieważ treść pisma jest wybitnie prawna skierowałem je do Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gosp. Komunalnej i Ochrony Środowiska, która się z tym zapoznała. Uczestniczący w posiedzeniu tej komisji Pan Burmistrz Jan Owsiak przedstawił ustną odpowiedź, którą zawarł w piśmie skierowanym do Pana Łosowskiego z dnia 8 lutego br. To pismo było również do wiadomości Przewodniczącego Rady Miasta Świdwin.

W dniu 15 lutego uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji B.P.G.K. i O.Ś., gdzie otrzymałem o godzinie 13:58 pismo od Pana J. Łosowskiego(załącznik nr 7). Nie udało mi się na tej komisji przedstawić, w związku z czym czuję się zobowiązany do przedstawienia pisma dziś."

Przewodniczący odczytał treść pisma Pana Józefa Łosowskiego z dnia 15.02.2011 roku będące odpowiedzią w sprawie Komendanta Straży Miejskiej w Świdwinie Józefa Kosowskiego – załącznik do protokołu nr 7.

Przewodniczący Rady powiedział: „Moje spojrzenie jest takie. Uważam, że jeżeli nie będzie odpowiedzi Pana Burmistrza, który jest pracodawcą, nie widzę konieczności rozstrzygnięcia tego problemu na bardzo szerokich gremiach."

Pan Sekretarz dodał: „Część pytań Pana Łosowskiego zostało zawartych jako odpowiedzi w pierwszym piśmie, przecież zgodnie z procedurą karną prokurator jeżeli wszczyna postępowanie przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu, a takim jest Pan Komendant Kosowski, to z urzędu jest zobowiązany powiadomić przełożonego, a zarazem pracodawcę o tym, że takie postępowanie się toczy. Nie rozumiem więc, dlaczego Pan Łosowski twierdzi, że jest prowadzone postępowanie przeciwko Komendantowi. Gdyby tak było, to Burmistrz by o tym był powiadomiony. Bez aktualnych badań lekarski też Komendant nie może podjąć pracy i takie badania Komendant ma zrobione. ”

Przewodniczący Rady powiedział: „Panie Sekretarzu ja specjalnie powiedziałem, że pismo przeczytam, dostosuje się do mojego zobowiązania, bo uważam, że radni powinni sprawę znać. Kto z Państwa chce, to wszystkie trzy pisma znajdują się do wglądu w biurze Rady.”

Radny R. Artyński dodał: „Potwierdzam, że w dniu 15 lutego w trakcie obrad Komisji B.P.G.K. i O.Ś., której tematem było również bezpieczeństwo wewnętrzne w mieście, zostało mi dostarczone przez Pana Przewodniczącego to pismo, które zdecydowałem odrzucić z obrad, ponieważ uważam osobiście, że jest to sprawa poza kompetencjami Rady, tym bardziej, że Pan Łosowski zwrócił się personalnie do Pana Burmistrza. Stąd też nie podjąłem żadnych działań. Uważam, że gdyby zarzut dotyczył funkcjonowania Straży Miejskiej, wówczas temat musiałby być przez nas rozpatrzony. ”

Przewodniczący Rady powiedział, że posiedzenie komisji uważa za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczyk

Przewodniczący obrad:

Henryk Klaman

Przewodniczący RM